

## O kobiecie, która była szyją

Marta Kaźmierska

23.09.2015 10:00

Nigdy się nie dowiemy, jakie intencje kierowały nią naprawdę - mówi o głównej bohaterce musicalu "Evita" reżyser Sebastian Gonciarz. Premiera - w sobotę o godz. 19 w Teatrze Muzycznym. Juanie - ubogiej kucharce z wioski La Union - 7 maja 1919 r. rodzi się nieślubna córka. Maria Eva Duarte. Świat zapamięta ją jako Evitę.

W wieku 15 lat dziewczyna wyjedzie do [Buenos Aires](#). Zostanie aktorką. Pozna Juana Perona - przyszłego [prezydenta](#) Argentyny. Zostanie jego żoną i twarzą kampanii wyborczej. W swoich płomiennych przemówieniach Eva Peron stale będzie podkreślać, że wywodzi się z ludu. A lud ją za to pokocha.

Jakie motywy nią kierowały? Czy tylko chęć zrobienia kariery, zbudowania wokół siebie legendy? Czy rzeczywista chęć oddania najbardziej potrzebującym tego, co sama dostała od losu?

- Chciałbym zostawić widzów z takim niedopowiedzeniem - zdradza Sebastian Gonciarz, reżyser spektaklu "Evita". - Faktem jest, że jej umiejętności stosowania technik socjotechnicznych jak na owe czasy były niezwykle - mówi o swojej bohaterce. - O małżeństwie Peronów mówiło się, że choć on był tutaj głową, to ona była szyją - przypomina reżyser.

Biografia niezwyklej kobiety wcześniej czy później musiała stać się inspiracją dla dramatopisarzy i scenarzystów. W 1978 r. na scenie Prince Edward Theatre na londyńskim West Endzie wystawiono "Evitę" Andrew Lloyd Webbera (autora takich musicali jak "Jesus Christ Superstar" czy "Upiór w operze"). Rok później jego "Evita" trafiła na Broadway, gdzie odniosła ogromny sukces. Podobnie jak wersja filmowa historii. W rolę Evity w obrazie Alana Parkera wcieliła się Madonna. Partnerował jej Antonio Banderas.

Spektakl w Teatrze Muzycznym to najnowsza muzyczna wersja spektaklu "Evita" z 2010 roku. - Musical został odrestaurowany: każdy wykonawca ma tu swoją indywidualną partię, brzmienia stały się bardziej latynoskie i ogniste, niekiedy z jazzowymi i eksperymentalnymi dźwiękami - mówi kierownik muzyczny Piotr Deptuch. Spektakl, który zobaczymy w Teatrze Muzycznym, zawiera m.in. piosenkę "You must Love me" skomponowaną dla Madonny na potrzeby filmu i nagrodzoną w 1997 r. Oscarem.

Autorem libretta jest Tim Rice. Piosenki usłyszymy w przekładzie Andrzeja Ozgi. Poznański

musical jest wspólnym dziełem realizatorów znakomitego spektaklu "Jekyll & Hyde", wystawionego w Teatrze Muzycznym w ubiegłym roku.

Autorem scenografii do "Evity" jest Mariusz Napierała, choreografię stworzyła Paulina Andrzejewska, a kostiumy Agata Uchman. - Przedstawienie oglądamy z punktu widzenia człowieka, który zna Evitę tylko z prasy - zdradza Napierała. - Nasze postacie są takie trochę wycięte z gazet - dodaje Uchman.

Obsada została wyłoniona podczas castingu, w którym wzięło udział ponad 100 osób z całej Polski. W rolę Evity wcielają się: Oksana Hamerska, Edyta Krzemień, Anna Lasota i Marta Wiejak.

Cały tekst: <http://poznan.wyborcza.pl/poznan/1,36037,18874896,o-kobiecie-ktora-byla-szyja.html#ixzz3n1NHATJa>